

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Sędziowie: SSO Jerzy Andrzejewski /spr./

SSO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2015 r.

sprawy **M. R.**

oskarżonego z art. 178a § 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 22 lipca 2014r., sygn. akt VI K 366/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym odstępuje od wymierzenia mu opłaty za drugą instancję.

Dorota Maciejewska-Papież Anna Judejko Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wyrokiem z dnia 22 lipca 2014 r. uznał oskarżonego M. R. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. (k. 161).

Wyrok ten w całości na swoją korzyść, zaskarżył oskarżony zarzucając obrazę przepisów postępowania, która w sposób istotny wpłynęła na treść wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., a także art. 201 k.p.k. i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia bądź jego zmianę i uniewinnienie oskarżonego (k. 187-188).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień, które wskazywałyby na przekroczenie przez Sąd Rejonowy rozpoznający niniejszą sprawę przepisu art. 7 k.p.k. i w pełni zgodził się z dokonaną oceną przeprowadzonych przez sąd I instancji dowodów. Uważna lektura akt sprawy, w tym uzasadnienia zaskarżonego wyroku, prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji w toku przewodu sądowego ujawnił cały materiał dowodowy, dokonał jego wszechstronnej oceny uwzględniającej wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny niezawierający błędów. Sąd Okręgowy w pełni te rozważania podziela.

Natomiast apelacja oskarżonego w zasadzie sprowadziła się do polemiki z oceną materiału dowodowego poczynioną przez Sąd I instancji, w tym z opinią biegłego, który szczegółowo wyjaśnił swoje stanowisko na rozprawie. Biegły jasno wskazał, że po pierwsze wyniki badań wydychanego powietrza przeprowadzone u oskarżonego nie mogą służyć jako wzorzec do ustalenia współczynnika eliminacji alkoholu z organizmu – gdyż sposób wydmuchiwanie powietrza może ten wynik zaburzyć, po drugie zaś zastosowanie współczynnika sugerowanego przez oskarżonego, tj. właśnie 0,4 ‰/godzinę prowadziłyby do wniosków zdecydowanie niekorzystnych dla niego. Jednocześnie biegły wskazał, że jedynie konkretne choroby zaburzają proces eliminacji alkoholu z organizmu, zaś oskarżony zaprzeczył, by na takowe cierpiał, a więc brak było podstaw do prowadzenia szczegółowych badań w tym zakresie.

Niezrozumiałym jest przy tym zarzut, jakoby nie dało się ustalić ilości alkoholu spożytego przez oskarżonego po wypadku. Sam M. R. wskazał, że było to na pewno 200 ml, a być może nawet 300 ml wódki, a więc alkoholu 40%. W tych granicach poruszał się biegły wydając opinię w sprawie, zaś Sąd Rejonowy ostatecznie przyjął wersję najkorzystniejszą dla oskarżonego, co zresztą pozostaje w zgodzie z art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu, że badania alkometrem nie powinno być podstawą do badań retrospektywnych. Z doświadczenia zawodowego wiadomo, że są one wykorzystywane do sporządzania opinii retrospektywnych z równą częstotliwością, co badania poziomu alkoholu we krwi. Gdyby zaś biegły uznał, że a jakiegos powodu badania wydychanego powietrza są niewystarczające, albo wykonanie zostały w sposób nieprawidłowy, z pewnością takie zastrzeżenie znalazłoby się w opinii. Sąd Okręgowy z urzędu posiada wiedzę o fachowości i wieloletnim doświadczeniu biegłego T. z zakresu toksykologii, w tym odnoszącą się do badań poziomu alkoholu we krwi. Do pracy biegłego nigdy nie zgłaszano zastrzeżeń, a i Sąd Okręgowy nie miał do tego podstaw w niniejszej sprawie.

Konkludując, pozbawiony podstaw okazał się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego tok rozumowania znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z argumentów oskarżonego nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Sąd odwoławczy nie znalazł nadto podstaw do twierdzenia, że Sąd Rejonowy naruszył wskazania art. 5 § 2 k.p.k. Nie można bowiem podnosić tego zarzutu, podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Do oceny, czy nie został naruszony zakaz wynikający z § 2 art. 5 k.p.k. miarodajne jest to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na korzyść oskarżonego. Nie można również twierdzić, że do naruszenia domniemania niewinności

czy też reguły in dubio pro reo doszło dlatego, że sąd nie powziął wątpliwości, uznając wszystkie relewantne kwestie za wyjaśnione – jest to bowiem zagadnienie oceny dowodów (Hofmański, Sadzik, Zgryzek., Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Warszawa 2007.).

Sąd Rejonowy dostrzegł wątpliwości wynikające z faktu, że dwie wersje przedstawione przez biegłego były równie prawdopodobne (fakt spożywania alkoholu wyłącznie przed wypadkiem oraz pożywania go zarówno przed jak i po wypadku) i przyjął tę najkorzystniejszą dla M. R..

Podkreślenia przy tym wymaga, że biegły wykluczył, by alkohol został spożyty przez oskarżonego wyłącznie po godzinie 16.00, a więc po wypadku. Skarżący zdaje się ten fakt zignorował, jako zdecydowanie niekorzystny dla niego. To jednak nie uprawnia do stwierdzenia, że Sąd Rejonowy dokonał nieprawidłowych czy dowolnych ustaleń faktycznych.

Apelacja została zwrócona przeciwko całości orzeczenia, a więc również co do kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Sąd Odwoławczy w pełni podziela zawartą w uzasadnieniu wyroku argumentację odnoszącą się do wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności, która jawi się jako wyważona, zwłaszcza że została następnie warunkowo zawieszona na niedługi – trzyletni okres próby. Zakres dolegliwości obejmuje więc wyłącznie konieczność zapłacenia grzywny oraz oczywiście zakaz prowadzenia pojazdów. Ten jednak również został wymierzony w rozsądnej wysokości 3 lat, co przy ustalonej zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu jest odpowiednią reakcją karną na dokonane przestępstwo.

Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2.

Dorota Maciejewska- Papież Anna Judejko Jerzy Andrzejewski